

Sygn. akt III KK 381/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy

na posiedzeniu w trybie art. 535§ 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2013 r.,
sprawy S. P.
skazanego z art. 200 § 1 i in. kk
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 11 kwietnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 1 sierpnia 2012 r.;

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 1 sierpnia 2012 r. S. P. skazany
został:

- I. za ciąg dwóch przestępstw z art. 200 § 1 k.k. – na karę 2 lat pozbawienia wolności;
- II. za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. – na karę 2 lat pozbawienia wolności; łącznie na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, nadto na podstawie art. 41 a § 2 k.k., art. 43 § 1 i § 2 k.k. orzeczono środek kary w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną na okres 5 lat.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator na jego niekorzyść w zakresie orzeczenia o karze i środkach karnych.

W apelacji obrońcy podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 7, art. 201, art. 366 § 1 k.p.k.; błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności kary.

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego zarzucając:

- a) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego - art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie iż u skazanego istniały zaburzenia seksualne polegające na zainteresowaniu dziewczynkami nie w pełni dojrzałymi płciowo, które mogły współistnieć z orientacją heteroseksualną - pomimo, iż stwierdzenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, których Sąd Okręgowy nie mógł posiadać, a dodatkowo ustalenia te są sprzeczne z pisemną i ustną opinią biegłych którzy po dwukrotnie przeprowadzonych badaniach wskazali, iż u badanego nie zostały stwierdzone cechy, które mogłyby świadczyć o zaburzeniach preferencji seksualnych,
- b) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego - art. 200 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, iż nie było konieczne wskazanie w treści sporządzonych w niniejszej sprawie przez biegłą A. M. opinii sądowo - psychologicznych w jaki sposób biegła dochodziła do wniosków zawartych w opinii oraz nie było konieczne przedstawienie zastosowanych przez biegłą technik, metod badawczych, kryteriów i innych szczegółów, mimo iż opisane wyżej braki (jak również ocena wiarygodności zeznań badanych przez biegłą oraz istotne podobieństwo treści opinii) powinny dyskwalifikować opinię w zakresie dokonania oceny prawidłowości postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń badanych oraz ich skłonności do konfabulacji - szczególnie, iż opinie te nie odpowiadają na wskazane w tezie dowodowej pytanie, czy badani posługują się wiadomościami zasugerowanymi,

c) rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego - art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do zarzutów sformułowanych przez obronę w złożonej apelacji w zakresie rzetelności i kompetentności opinii sądowo - psychologicznych sporządzonych przez biegłą M.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Podniesione w niej zarzuty obraży przepisów postępowania a to: art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 200 § 1 pkt 5 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a zwłaszcza analiza treści części motywacyjnej skargi prowadzi do przekonania, że w istocie autorowi kasacji chodzi o ponowną próbę podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych w sprawie. W świetle art. 523 § 1 k.p.k. taki zabieg nie może być skuteczny. Wielokrotnie bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd po rozważeniu nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Przywołanie przepisów dotyczących postępowania przed Sądem I instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że w istocie przedmiotem krytyki jest ponownie postępowanie przed sądem orzekającym. Podkreślić bowiem należy, że w rozpoznawanej sprawie sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego i nie podejmował żadnych decyzji o rezygnacji z czynności dowodowych. W tym stanie rzeczy, zaprezentowana przez skarżącego formuła zarzutów kasacyjnych świadczy o tym, że jest to próba obejścia nakazu

wynikającego z art. 519 k.p.k., zgodnie z którym przedmiotem skargi kasacyjnej ma być wyrok sądu odwoławczego.

Skarżący wysuwając poszczególne zarzuty, w szczególności zarzut z pkt 1, w sposób wybiórczy odnosi się do uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego, zarzucając dowolność w przyjęciu, że u skazanego istniały zaburzenia seksualne, podczas gdy nie wynika to ze sporządzonych w sprawie opinii. obrońca skazanego pomija jednak zupełnie kontekst wypowiedzi Sądu odwoławczego, który w tym zakresie podzielał ocenę Sądu *meriti* odnośnie wniosków opinii sądowo - seksuologiczno - psychologicznej. Opinia ta, co podkreśliły sądy była korzystna dla skazanego i wskazywała na jego orientację heteroseksualną. Niemniej, niezwykle istotnym elementem niniejszej sprawy, co podkreślały sądy, a co zdaje się bagatelizować obrońca skazanego, był fakt, że inkryminowane czyny miały miejsce kilka lat temu, a sam oskarżony jest obecnie osobą w podeszłym wieku. Co więcej, stwierdzona na chwilę obecną orientacja płciowa skazanego nie mogła być jedynym i wyłącznym dowodem jego winy. Ponadto we wnioskach opinii nie przeczo faktowi, że oskarżony incydentalnie byłby zdolny do wykorzystania sytuacji nieobecności dorosłych do zachowań o charakterze seksualnym względem pokrzywdzonych, co także podkreślał Sąd *meriti* w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia (str. 15 uzasadnienia). Stwierdzenie zawarte na str. 4-5 uzasadnienia orzeczenia Sadu Okręgowego co do tego, że zaburzenia seksualne, polegające na zainteresowaniu dziewczynkami nie w pełni dojrzałymi płciowo, które występowały u oskarżonego, mogły współistnieć z orientacją heteroseksualną, nie jest zatem samodzielnym stwierdzeniem tego Sądu i znajduje potwierdzenie zarówno w materiale dowodowym, jak i w treści opinii biegłych oraz wersji przyjętej przez Sąd *meriti*.

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w pkt 2 wskazać należy, że także i w tym zakresie obrona nie wykazała wpływu rzekomego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy, odnosząc się w zasadzie do tożsamego zarzutu przedstawionego w apelacji i kwestionującego oparcie się na opiniach biegłej psycholog A. M., podniósł, że wskazanie szczegółów, o których pisze obrońca nie było konieczne. Wnioski tej opinii były dla Sądu pełne, logiczne i stanowiły wystarczającą podstawę do stwierdzenia przydatności zeznań badanych

świadców do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Nadto jak podkreślił Sąd Odwoławczy, przy ocenie wiarygodności zeznań świadków sąd posiłkuje się jedynie opiniami biegłych. Z treści zeznań świadków, które były podstawą do dokonanych ustaleń faktycznych, nie wynikały wątpliwości co do ich wiarygodności, a sformułowania biegłej, w których wypowiadała się na temat wiarygodności świadków, nie miały wpływu na ocenę tej wiarygodności dokonaną przez Sąd Rejonowy, albowiem - co podkreślił Sąd odwoławczy - Sąd *meriti* miał prawo uznać na podstawie własnej oceny, że wymienieni świadkowie zasługują na pełną wiarygodność.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w kasacji, uzasadnienie Sądu Okręgowego spełnia wymogi, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jak słusznie podniósł prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, stanowisko obrońcy skazanego zdaje się być jedynie wyrazem subiektywnych odczuć skarżącego, który nie wykazał argumentów natury merytorycznej podważających trafność zaskarżonego orzeczenia.

W tym stanie rzeczy kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.